

Dzieje Apostolskie

Rozdział 12

Herod prześladowuje chrześcijan, Piotr ucieka z więzienia

1. A w owym czasie targnął się król Herod na niektórych członków zboru i począł ich gnębić. 2. Jakuba, brata Janowego, kazał ściąć. 3. Gdy zaś widział, że się to podoba Żydom, kazał pojmać i Piotra; a były to dni Przaśników. 4. A gdy go ujął, wtrącił do więzienia i przekazał czterem czwórkom żołnierzy, aby go strzegli, zamierzając po święcie Paschy stawić go przed ludem. 5. Strzeżono tedy Piotra w więzieniu; zbór zaś modlił się nieustannie za niego do Boga. 6. Owej nocy, gdy Herod miał go już wyprowadzić, Piotr, skuty dwoma łańcuchami, spał między dwoma żołnierzami, strażnicy zaś przed drzwiami strzegli więzienia. 7. Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi; trąciwszy zaś Piotra w bok, obudził go, mówiąc: Wstań prędko! I opadły łańcuchy z jego rąk. 8. I rzekł anioł do niego: Opasz się i włóż sandały swoje. I uczynił tak. I rzecze mu: Narzuć na siebie płaszcz swój i pójdz za mną. 9. Wyszedł więc i podążał za nim, lecz nie wiedział, że to, co się za sprawą anioła dzieje, jest rzeczywistością; sądził raczej, że ma widzenie. 10. A gdy minęli pierwszą i drugą straż, doszli do żelaznej bramy wiodącej do miasta, która się im sama otworzyła; i wyszli na zewnątrz, przeszli jedną ulicę i nagle anioł opuścił go. 11. A gdy Piotr przyszedł do siebie, rzekł: Teraz wiem naprawdę, że Pan posłał anioła swego i wyrwał mnie z ręki Heroda i ze wszystkiego, czego oczekiwał lud żydowski. 12. Gdy sobie to uświadomił, udał się do domu Marii, matki Jana, którego nazywano Markiem, gdzie było wielu zgromadzonych na modlitwie. 13. A gdy zakołatał do drzwi bramy, wyszła dziewczyna, imieniem Rode, aby nasłuchiwać, 14. I poznawszy głos Piotra, z radości nie otworzyła bramy, lecz pobiegła do domu i oznajmiła, że Piotr stoi przed bramą. 15. Oni zaś powiedzieli do niej: Oszalałaś! Ona jednak zapewniała, że tak jest istotnie. A oni na to: To jego anioł. 16. Piotr zaś kołatał nadal. A gdy otworzyli, ujrzeli go i zdumieni się. 17. Dawszy im znak ręką, aby milczeli, opowiedział im, jak go Pan wyprowadził z więzienia, i rzekł: Powiadomcie o tym Jakuba i braci. Potem wyszedł i udał się na inne miejsce. 18. A gdy nastał dzień, powstał niemały popłoch wśród żołnierzy, co też się stało z Piotrem. 19. Herod zaś kazał go szukać, a gdy go nie znalazł, kazał przesłuchać stróżów i wyprowadzić na stracenie. Potem odszedł z Judei do Cezarei i tam przebywał.

Śmierć Heroda

20. A miał on zatarg z Tyryjczykami i Sydończykami, którzy wspólnie przybyli do niego i zjedawszy sobie Błasta, podkomorzego królewskiego, prosili o pokój, ponieważ kraj ich pobierał żywność z ziem królewskich. 21. W oznaczonym dniu Herod, odziany w szatę królewską, zasiadł na tronie i w obecności ludu wygłaszał do nich mowę; 22. Lud zaś wołał: Boży to głos, a nie ludzki. 23. W tej samej chwili

poraził go anioł Pański za to, że nie oddał chwały Bogu; potem stoczony przez robactwo, wyzionął ducha.

24. Lecz Słowo Boże rosło i rozszerzało się. **25.** Barnaba zaś i Saul, spełniwszy posłannictwo, powrócili z Jerozolimy, zabrawszy z sobą Jana, zwanego Markiem.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01